

ZIEMIA

LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska Nr 8. — Skrzynka pocztowa Nr 50. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”.

CENA PRENUMERATY:

W Archiwum dla obywateli: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z dostawą pocztową miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80. Na prenumeratę zagranicą: 2,60 hal. kwart., 7,60 kor., półrocznie 15 kor., rocznie 30 kor.

CENA EKSPRESY:

Przed pociąg. lub jego miejsce kosztów przewozu. Przesłanie 1 kor., wódek tekstu 1 kor., 60 hal., za tekstem 70 hal., Niekolegi 60 hal. w tekście str. 40 hal. W drobnych listach 5 k. W druku adresowym 4 k. Drukarski za 100 na proc. 2 k., w tekście 1 k.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” gotowa kosztuje 3 halorzy i 6 halorzy.

REKOPISOWY DRUKOWANIE

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ NA ROK 1917

PIERWSZO-RZĘDNY „OAZA” KINO (gm. hotelu DZIŚ Sensacyjny dramat w 4-ch częściach) TEATR Europejski.)
z Marją Orską i Alfredem Abiem w roli tytułowej — **Wyznanie zielonej maski.**

TELEGRAMY.

Komunikat austriacko-węgierski.

WIEDŃ, 41 (BK) Komunikat urzędowy austriacko-węgierski donosi pod datą 31.

Wschodnia widownia wojny.
W Dobrudży nowe postępy.

Na południe i zachód od Foceni austriacko-węgierskie i niemieckie wojska generała Falkenhayna doszły aż do silnie oszańcowanego odcinka Miloow.

Dalej na północy zachód wojska te wyrzuciły nieprzyjaciela z Miersa.

Na południowym skrzydle frontu armijaro. Józefa przedarliśmy się poprzez Negulesci. Na południu wschód od Harja i na górze Faltucenu na zachód od Sulty zostały odparte silne ataki nieprzyjacielskie, przyozem nieprzyjaciel poniosł ciężkie straty.

W odcinku Mesticana-ści nasze oddziały strażnicze odparły rosyjskie ataki w walce na bagnety i na granaty. Pod Manajowem na wschód od Zioozowa oddział złożony z naszych i niemieckich wojsk w pomysłnej walce wziął do niewoli 3 rosyjskich oficerów i 127 żołnierzy.

Włoska widownia wojny.

Nie było poważniejszych walk.

POŁUDNIOWO BALKAŃSKA WIDOWNIA WOJNY.

Nie było poważniejszych walk. Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat bułgarski.

SOFJA 41 (B. K). Komunikat bułgarski pod datą 21.

Na froncie macedońskim słaby ogień artylerji na poszczególnych odcinkach frontu. Nad Strumą potyczki patroli. W okolicy Serresu i Dramy nieprzyjacielscy lotnicy rozwinęli pomyslną działalność. Na froncie rumuńskim po niewyższe gwałtownych i zaciekłych walkach wyparliśmy uparcie broniącego nieprzyjaciela z umocnionych stanowisk na wyżynach 369 i 197

pod Lukawicą. Nieprzyjaciel cofnął się na dalsze silnie umocnione stanowiska linii ciągnącej się od miejsc oddalonych o 300 kroków od Meclna, do wyżyny 105 nad Dunajem. Wzięliśmy tu 217 jeńców rosyjskich.

Komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, 41 (BK). Komunikat turecki pod datą 21.

Na froncie Tygrys: dnia 31 12 nieprzyjaciel zaatakował część naszych stanowisk został jednak wśród wielkich strat, które liczyć można na 500 do 600 ludzi i odparty.

Na innych frontach nie było ważniejszych wydarzeń.

Przed ogłoszeniem Rady Stanu.

WARSZAWA. Jak ze źródła autentycznego donoszą lista kandydatów do Rady Stanu z okupacji niemieckiej została już ostatecznie ustalona. Lista ta ogłoszona była przed świętami. Zmiana jeszcze może jedynie dotyczyć Zdrisława ks. Lubomirskiego, do którego udali się przedstawiciele Grupy Pracy Narodowej i Centralnego Komitetu Narodowego z prośbą, ażeby wziął udział w Radzie Stanu. Nie jest wykluczonem, iż ks. Lubomirski będzie członkiem Rady.

W liście kandydatów z austriackiej okupacji nie jest jeszcze parę miejsc ustalonych. Gdy się to stanie, Rada Stanu będzie natychmiast ogłoszona.

W Warszawie kandydaci do Rady Stanu zbierają się już na przedwstępne posiedzenia dla ułożenia regulaminu dla przyszłej Rady Stanu.

Głosy prasy o koalicyjnej odpowiedzi.

BERLIN. „Deutsche Tagesztng.” pisze: Streściwszy sens i cel noty, otrzymuje się wrażenie żądania, aby Niemcy, może nawet pod naciskiem własnych sprzymierzeńców, przede wszystkim ugięły się w kwestii belgijskiej, a to klerowane pragnieniem uzyskania pokoju za jakąkolwiek cenę. Jak ma brzmieć odpowiedź na tę notę, najkrócej i najtrafniej określił

Kleist w odpowiedzi do księcia Homburga: Wypiszcie mu odpowiedź kulami armatnimi.

„Kreuzztg.” pisze: Odpowiedź dziesięciopoczątku jest prosto odrzuceniem propozycji pokojowych. Z odpowiedzi tej podkreślamy jedynie, że przeciwnicy nasi nie chcą nie tylko pokoju, ale że nawet uniemożliwiają zgóry wszelkie wznowienie zabiegów o rokowania pokojowe.

„Lokal Anzeiger”. Odpowiedź może być udzielona tylko na polach walki. Teraz już niema najmniejszej wątpliwości, że prawdą stanęły słowa Hindenburga: Tu idzie o byt albo niebyt.

„Tägliche Rundschau”: Odpowiedź na notę koalicyjną może być tylko jedna: Ścieśnienie szeregów i poniesienie wszystkiego w obronie naszego istnienia i naszego honoru.

„Vossische Ztg.”: Wobec tej odpowiedzi uciążliwej, w której odgrzano stare, a wywleczono nowe oszczerstwa, mające uzasadnić odrzucenie naszych propozycji, naszym zdaniem uniemożliwiono naszemu rządowi i naszym sprzymierzeńcom wszelką możliwość dalszych rokowań.

PARYŻ. Agencja Havasa donosi: Pisma francuskie wynurzają w gorących słowach zadowolenie z odpowiedzi koalicyjnej oświadczając wszystkim solidarność z tym historycznym dokumentem. Pisma wyrażają uznanie, że w odpowiedzi tej zapewnił miejsce honorowe malej, pogwałconej i umęczonej Belgji, i wypowiada zdanie, iż nota, powtarzające straszne prawdy i dająca świadectwo słuszności sprawy koalicyjnej, jak również siłę jej decyzji, uznana będzie przez sumienie świata całego i przez godność całej ludzkości za objaw pocieszający.

Według Gaullosa, z odpowiedzi, a zwłaszcza z ustępu, w którym rozbrzmiewa głos Belgji jako najbardziej przejmująca ze wszystkich skarg, ci, co przyglądają się walce, osiągną przekonanie, że tryumf sprawiedliwości jest tylko kwestją czasu.

SZTOKHOLM. „Nya Dagligt Allehanda” omawia odpowiedź koalicyjną na niemieckie propozycje pokojowe i wypowiada zdanie, że odmowa, wystosowana w tak ostrych wyrazach, obraża nie tylko państwa centralne, ale i prezydenta Wilsona, który nigdy nie mógłby wystąpić z orężem do państw wojujących, gdyby podzielał pogląd, wyrażony obecnie w notce koalicyjnej. Obraża też państwa neutralne Europy, które przylączyły się do nadziej pokojowych. Najbardziej jednak dotknęła ludność krajów koalicyjnej, która tak samo jak strona przeciwna, a może nawet więcej, jeszcze, pragnęła i po-

trzebowała pokoju. Niesłuchanie wielka jest odpowiedzialność wobec współczesności i potomności, którą wzięli na siebie mężowie stanu, którzy podyktowali odpowiedź koalicyjnej. Duma rosyjska za podaniem warunków pokojowych.

HAGA. Petersburski korespondent „Times” nadsyła swemu piśmie znamienne doniesienie, że większość parlamentu rosyjskiego oświadcza się za podaniem do władzy warunków pokojowych koalicyjnej, w razie gdyby mocarstwa centralne gotowe były zająć stanowisko, na jakim stoją państwa koalicyjne.

„Daily Tel.” oświadcza: Można by się oswoić z ideą pokoju w razie, gdyby uznano nas za niepokonalnych, który to atrybut jesteśmy gotowi zresztą przyznać także mocarstwom centralnym.

Zakończenie uroczystości koronacyjnych.

BUDAPEST, 41 (BK). We wtorek popołudniu miał miejsce ostatni akt uroczystości koronacyjnych: przeniesienie korony św. Stefana i innych insygnów królewskich do zamku królewskiego. Przy uroczystości tej obecny był w zastępstwie króla arcyksiążę Maksymilian.

Terror angielski.

KOPENHAGA, 41 (BK). Szwedzki okręt „Pacific” przybył tu z San Francisco z ładunkiem 1200 tonn żyta dla Danji. Główny ładunek okrętu, na który składały się: kalifornijskie owoce, wino, kawa i kakao, przeznaczone dla państw północnych musiał okręt na rozkaz Anglików pozostawić w Leth.

Anglia mianowała przedstawiciela przy rządzie powstającym w Wenizelosie.

ROTTERDAM, Angielskie ministerjum spraw zewnętrznych ogłosiło, że radca legacyjny ambasady angielskiej w Paryżu Earl of Granville mianowany został przedstawicielem rządu angielskiego przy rządzie prowincjonalnym Wenizelosa w Salonikach z tytułem agenta dyplomatycznego.

Choroba króla greckiego.

WIEDŃ. „Fremdenblatt” donosi ze Sztokholmu: Dzienniki tutejsze donoszą z Paryża, że w stanie zdrowia króla Konstantyna nastąpiło tak gwałtowne pogorszenie, że rząd grecki zwrócił się do koalicyjnej z prośbą o gład dla dwóch niemieckich lekarzy którzy mają przybyć do chorego króla.

Polaczenie nauczycielstwa polskiego.

Na odbytym w Warszawie w dniu 2 stycznia b. r. nadzwyczajnym zebraniu ogólnym członków Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego zapadła doniosła uchwała połączenia Stowarzyszenia z polskim Związkiem nauczycielskim. Wnioski komisji do spraw połączenia obu zrzeszeń nauczycielskich, ustalające zasady tego zjednoczenia, zebrani przyjęli jednomyślnie.

Wobec tego, iż takie samo stanowisko zajęła druga wielka organizacja nauczycielstwa. Związek Nauczycielski, od dnia tego istnieje tylko jedna wspólna organizacja polskich pedagogów p. n. Stowarzyszenie nauczycielstwa polskiego.

Główne warunki na jakich nastąpiło połączenie tych dwu instytucji są następujące:

Stow. nauczycielstwa polskiego i polski Związek nauczycielski łączą się jako dwie równorzędne organizacje.

Połączone organizacje zachowują nazwę Stow. nauczycielstwa polskiego i jego ustawę, tem samem Związek i jego oddziały prowincjonalne przestają istnieć.

Na tych samych zasadach odbędzie się połączenie oddziałów prowincjonalnych obu zrzeszeń. W tych miejscowościach, gdzie istnieje tylko oddział Związku, stanie się on oddziałem Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego.

Na dziewięciu członków wspólnej organizacji trzech członków wchodzi z pośród członków polskiego Związku nauczycielskiego, sześciu zaś z pośród członków Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego.

Wybory odbywają się w ten sposób, że polski Związek nauczycielski przedstawia z pośród siebie sześciu kandydatów, wybranych przez ostatni zjazd delegatów Związku (d. 2 go b. m.), Stowarzyszenie zaś nauczycielstwa polskiego—dwunastu kandydatów. Wspólne ogólne zebranie wybierają na członków zarządu trzy osoby z proponowanych przez polski Związek nauczycielski i sześć z liczby, proponowanej przez Stowarzyszenie nauczycielstwa polskiego. Wybory te odbędą się na najbliższym zebraniu ogólnym (zwyczajnym) Stowarzyszenia. Do czasu nowych wyborów pozostaje na stanowisku dotychczasowy zarząd Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego.

Organem Stowarzyszenia ma być wznowiony „Przegląd pedagogiczny”, a obecny organ „Wychowanie w domu i szkole” przestaje wychodzić. Postanowiono wystąpić do władz w sprawie zmiany tytułu pisma. W razie niemożności zmiany tytułu, należy starać się o nową koncesję na „Przegląd pedagogiczny”, wydając do czasu jej

uzyskania dotychczasowy organ Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego.

Fakt połączenia się dwu powyższych organizacji polskiego nauczycielstwa, które od roku 1905 osobnymi szły drogami ma doniosłe znaczenie społeczno polityczne, gdyż jest skoordynowaniem wszystkich sił naszego świata pedagogicznego dla zgodnej pracy nad rozwojem szkolnictwa narodowego i stanu nauczycielskiego.

Podkreślić również należy ten fakt, jako nowy dowód, iż Polacy z różnych obozów politycznych potrafili się niejednokrotnie zjednoczyć do wspólnej pozytywnej pracy w imię dobra ogólnego.

W dzisiejszych przełomowych czasach, gdy bardziej niż kiedykolwiek trzeba nam zgody, jedności i solidarnego, zwartego działania tam obywatelski czyn naszego nauczycielstwa jest wzniostym przykładem dla całego narodu.

Polskie cechy rzemieślnicze.

II.

Te stosunki trwały do czasów Hurki i Apuchtina — obu bezwzględnych rasyfikatorów. Zwrócono baczniejszą uwagę na młodzież rzemieślniczą i na tych, co jej wiedzę uprzystępniali. Aresztowano słuchaczy wyższych uczelni, którzy organizowali pracę oświatową wśród rzemieślników. Ze szkół niedzielnych usunęto księży prefektów. Język polski poszedł w zaniedbanie. Jednocześnie poczęto obostrzać „przepisy tymczasowe”, (których wydanie rozpoczęto w r. 1851) „o nadzorze policyjnym nad klasą robotniczą i fabryczną”, nakazujące w r. 1863 ścisłą kontrolę ruchu ludności rzemieślniczej. Było to następstwem organizowania się oddziałów powstańczych, do których rwała się młodzież rzemieślnicza.

Wewnętrzne sprawy zgromadzeń rzemieślniczych i wykonywanie przepisów powierzono urzędnikom magistrackim, t. zw. komisarzom cechowym. Pilnowano też ściśle, aby sztandary cechowe nie zjawiały się na ulicach miast prócz uroczystych procesji podczas Bożego Ciała, albo też, na żądanie władz, podczas wydarzeń historycznych, jak wkroczenie wojska, powracającego z wojny, przyjazd monarchów i t. d.

Ten stan kępował zgromadzenia rzemieślnicze i obniżał ich wagę. Dał się odczuwać coraz wyraźniej upadek rzemiosł polskich. Wpływały na to brak oświaty wśród rzemieślników, współzawodnictwo fabryk mechanicznych i wielkich spółek, które przeciągały do siebie najzdolniejszych rzemieślników, wreszcie ucisk władz.

Podobny stan trwał do r. 1884, w którym powstało w Warszawie Tow. popierania przemysłu i rzemiosł zwane pospolicie „sekcją IV rzemieślniczą”.

Po zorganizowaniu sekcji rzemieślniczej rażno zabrano się do pracy. Na zebraniach rozważano liczne słabe strony bytu rzemieślniczego. Braki w przepisach w r. 1816 uzupełniano przez uchwalanie wniosków, zmierzających do ulepszenia tych przepisów w praktyce życiowej. Ta droga urabiała się stopniowo prawo zwyczajowe, uzupełniające przepisy z r. 1810.

Za radą i wskazówkami sekcji powstawały w Warszawie różne instytucje rzemieślnicze, jak spółka maj-

strów stolarskich, bazar rzemieślniczy, Muzeum rzemiosł i sztuki stosowanej z kursami zawodowymi, przytułek dla rzemieślników-starców, kursa piwowarstwa. Gazeta przemysłowo-rzemieślnicza, szkoła sekcji rzemieślników warszawskich i wiele organizacji drobniejszych. Wydawano dalej podręczniki do nauki rzemiosł, opracowano tablice chorób zawodowych, założono dla rzemieślników Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe.

Praca sekcji rzemieślniczej nie poszła na marne. Zdołano wpoić w masy rzemieślnicze dążenie ku lepszym warunkom i dbałość o podniesienie rzemiosł.

Z organizacji późniejszych wymienić należy: Związek rzemieślników chrześcijan w Królestwie Polskiem w połączeniu z resursą rzemieślniczą, która od lat 10 rozciąga wpływ kulturalny na młodzież rzemieślniczą.

Na poważne braki w życiu cechów zwracano uwagę zawsze, ilekroć odbywała się możność wymiany zdań, podczas liczniejszych zebrań rzemieślniczych. Gdy w r. 1912 odbywał się w Warszawie zjazd szweców polskich, starszy zgromadzenia, p. Jan Kamieński, w referacie swym wytknął braki przepisów z r. 1816 i podał szereg wniosków, zmierzających do potrzeb życia. Zwrócono wówczas uwagę na konieczność wykształcenia ogólnego rzemieślników, na dokładną znajomość rzemiosł i możność korzystania z przystępnego i taniego kredytu w gotówce i w towarze, jako na najważniejsze postulaty bytu rzemieślniczego. Tenże cech szweców podniósł w r. b. sprawę szkół zawodowych dla rzemieślników podczas uroczystości ku czci Kilińskiego.

Przechodziły rzemiosła okresy złotego rozkwitu i upadku. Wisiały nad nimi w ciągu ostatniego półtora wieka smutnych dziejów ziemi polskiej zły słońce, które podcinały im loty i przytłaczały ciężkim brzemieniem rwące się do mocnej pracy barki. Ale i w okresach zastoju nie upadły w Polsce rzemiosła. W najgorszych chwilach była wśród światlejszych rzemieślników pełna świadomość chylenia się ku nizinom i gorąca chęć dążeń do odrodzenia. A świadomość złego stanowi zapowiedź zdolności do poprawy.

Złote karty dziejów naszych zapisały nieraz chlubnie imiona rzemieślników—wiernych synów Kościoła i Ojczyzny. Narówni z innymi stanami nieśli zawsze rzemieślnicy polscy swoje mienie, pracę i krew ofiarą, gdy Ojczyzna wzywała. Szli zawsze z narodem i naród wiedział, że każda dobra sprawa znajdzie w braci rzemieślniczej serce gorące, umiłowanie ziemi rodzinnej szczerze przejęte.

Przed rzemiosłami polskimi otwierają się dziś wielkie zadania! Im to przypadnie w udziale usilna, mozolna praca przy kielni, młocie czy warsztacie, aby zniszczony kraj co rychlej z gruzów wydzwignąć. Staną rzemieślnicy polscy do tej pracy ochotczo i zespółą swoje siły, myśli zeszrzela i wzniosą wysoko sztandar pracy rąk polskich.

Zespółi się dziś z temi podniosłymi zamierzeniami cały naród polski, wznosząc zgodny okrzyk:

— Szczęść, Boże, w pracy dla Ojczyzny i własnego dobra!..

Zjazd nauczycielski w Radomiu.

—z—

(Kor. wł. „Ziemi Lubelskiej”).

II.

Radom, w grudniu 1916.

W trzecim dniu Zjazdu, po wysłuchaniu referatu dr. Kanarka z Krakowa „O stanie nauczycielstwa i szkolnictwa galicyjskiego” i reszty sprawozdań, zjazd przeszedł do roz-

patrzenia i uchwalenia wniosków i uchwał, z których najważniejsze i najciekawsze brzmią następująco:

Zjazd przedstawiceli 40 organizacji nauczycielskich w Królestwie Polskiem, reprezentujących 3,734 zorganizowanych sił nauczycielskich, zwołany na 28—30 grudnia 1916 r., do Radomia, wyraża najgłębsze przekonanie, że w doniosłej chwili powstawania niepodległej Polski na nauczycielstwo szkół początkowych spada wielki obowiązek stworzenia szkoły polskiej, podniesienia oświaty ludowej i dźwignięcia stanu nauczycielskiego pod względem materialnym i intelektualnym, przeto uchwała:

1) Zjednoczyć nauczycielstwo szkół początkowych Królestwa Polskiego w jednej i samodzielnej organizacji.

2) Za zawiązek tej organizacji uznać Zrzeszenie nauczycielstwa polskich szkół początkowych, powstające staraniem tymczasowej komisji kursów wakacyjnych w Warszawie.

Zjazd wyraża gorące życzenie, aby w niedalekiej przyszłości, w niepodległej Polsce, Związek nauczycielstwa polskiego w Galicji połączył się z Zrzeszeniem nauczycielstwa polskiego szkół początkowych w Królestwie Polskiem, jako jedna organizacja.

Wobec wyjątkowego położenia, w jakim znajduje się odradzający się w swej państwowości naród polski, każdy nauczyciel i nauczycielka bez względu na położenie swoje i przykrości, jakich doznają, powinni oddawać się z całym zapalem obowiązkom swojego szczonego powołania. Nie wolno im zatem opuszczać rąk, niejako w odwecie za liche uposażenie, lub poniżające traktowanie, albowiem taka małoduszna zemsta byłaby zdradą sprawy, której się poświęcają.

IV. Zjazd wyraża opinię, że wedle sił i możliwości nauczyciel i nauczycielka powinni brać czynny udział we wszelkiej pracy obywatelskiej, mającej na celu moralne, fizyczne lub ekonomiczne podniesienie ludności raz dlatego, że jako nauczyciele ludu mają oni większą odpowiedzialność do tego rodzaju pracy, a powtóre, że przez to rośnie mił i znaczenie nauczycieli, jako bardzo użytecznych pracowników na różnych polach pracy obywatelskiej.

Czynni i ruchliwi nie powinni pozwolić wytrącić sobie z rąk steru takich prac (np. oświatowych), do których kierowania są uzdolnieni. Mieć winni też za zasadę, że szkoła ludowa na wsi czy w mieście powinna być głównym środowiskiem, około którego skupiać się powinno życie duchowe gminy. Wreszcie nie powinno się zapominać o tem, że nauczyciele są dla społeczeństwa o tyle coś warti, o ile są mu użyteczni jak w szkole tak też i poza jej obrębem.

Ze świata.

Nadzieje Rosji we Francji i Anglii. W „Utro Rosji” zamieszczono ciekawą korespondencję, donoszącą, iż ze strony Rosji spodziewają się, iż Francja wraz z Anglią rozpoczną w najbliższym już czasie ofensywę na większą skalę, by ulżyć Rosji. Ta ostatnia nie jest bowiem w stanie tak szybko jak obydwa państwa zachodnio europejskie przystąpić do nowej akcji zaczepnej i z tego powodu główne nadzieje pokłada ona z swej strony na swych sojusznikach, którzy przez rozpoczęcie w odpowiednim czasie większej ofensywy mogliby umożliwić Rosji rozwinięcie sił militarnych dla ofensywy wiosennej.

Agitacja pokojowa w armii rosyjskiej. Znany organ skrajnych prawicowców rosyjskich „Ruskoje Znamia” utrzymuje podobno na podstawie własnych oryginalnych informacji z po-

szczególnych frontów w Rosji, że wśród armii szerzy się nastrój pokójowy. Znaczna część żołnierzy rosyjskich przyjęła podobno wiadomość o możliwości nadchodzącego rozpoczęcia rokowań pokojowych z niemałym zadowoleniem i radością. Na czele agitacji pokojowej w armii stoją przywódcy prawicy rosyjskiej.

Śmierć Rasputina. Pisma paryskie donoszą, że wpływowy cudotwórca na dworze rosyjskim, Rasputin, o którego śmierci nieraz już donoszono, obecnie padł ofiarą zamachu morderczego. Policja petersburska okrywa tajemnicą szczegóły tego wypadku. Za głównego sprawcę zamachu — jak donosi Matin — uważają pewnego arystokratę rosyjskiego, spokrewnionego z rodziną cesarską, mającego ułatwiony dostęp do dworu.

27-miesięczny sen letargiczny. Fakultetowi medycznemu w Bordeaux — jak donosi paryski „Journal” — przedstawił w ostatnich dniach profesor uniwersytetu Berger pewnego 30-letniego ślepego operowego, który ostatnie 27 miesięcy najformalniej przespał. Powołany do wojska z początkiem wojny wpadł śpiwak w czasie walk nad Marną w sen letargiczny, z którego nie można było go obudzić. W śnie tym, zupełnie pozornie normalnym, spędził całe 27 miesięcy, odżywiany sztucznie przez lekarzy. Przed kilku tygodniami obudził się wreszcie, nie wykazując żadnych zmian umysłowych.

Z całej Polski.

—z—

Powrót Kapłana Zagórskiego do Legionów. Włodzimierz Zagórski b. Kapitan Sztabu Jen. Austr., szef sztabu Leg. Pol. od września 1914 roku do kwietnia 1916 roku, został na własne żądanie zwolniony z wojska i poddaństwa austriackiego i wstąpił znów do Legionów, tworzących już obecnie zawiązek wojska polskiego.

Kapitan Zagórski przyjechał dnia 31.12 w mundurze kapitana piechoty Leg. Pol., rezygnując ze sztabowych przywilejów do Warszawy, i zgłosił się w komendzie, gdzie mu powierzono komendę batalionu w szóstym pułku, którego komendantem jest ppłk. Norwid.

Dnia 4 bm. udaje się on do Dąbłina dla objęcia powierzonego mu oddziału.

Powrót do Legionów jednego z pierwszych ich organizatorów — znanego z energii i dzielności, witamy z radością.

Przyjazd sjonistów. Do Warszawy przyjechał z Berlina p. Handke, wiceprezes komitetu wykonawczego międzynarodowej organizacji sjonistycznej i prezes związku stowarzyszeń sjonistycznych w Niemczech. Na dworcu oczekiwały go delegacje żydowskie, a powitał go uroczystie prezes warszawskiej organizacji sjonistycznej, radny Farbstein, który — jak informuje prasa żydowska — oddał do rozporządzenia gościa dwóch skautów.

Oszczędzanie światła. Magistrat warszawski otrzymał zawiadomienie, iż w bliskim czasie spodziewane jest ogłoszenie w Warszawie rozporządzenia, określającego godz. 10 w. jako

termin kończenia widowisk publicznych w teatrach i przedsiębiorstwach kinematograficznych. Jednocześnie nastąpił polecenie wcześniejszego zamknięcia restauracji i kawiarni dla oszczędzenia zużycia światła.

Straty wojenne wśród żydów. W Warszawie odbyło się — według informacji „Hajnta” — plenarne posiedzenie komitetu rabinów w celu omówienia sprawy oceny strat wojennych, poniesionych specjalnie przez Żydów. Na zebraniu stwierdzono, że pomimo kończącego się niezadługo terminu zapisywania i oceny strat wojennych, Żydzi zachowują się wobec tej sprawy obojętnie. Komitet rabinów zredagował przeto obszerną odezwę, zachęcając żydów do restauracji. Odezwę zredagowano w dwóch językach: hebrajskim i żargonie i rozesłano ją wszystkim rabinom, członkom zarządów gmin żydowskich i żydowskim Towarzystwom filantropijnym we wszystkich miastach Królestwa Polskiego.

Walka z brudem. Warszawska „Gazeta Urzędowa” donosi: Wszystkie osoby, które napotka się na ulicach miasta Warszawy w takim stopniu obdarte lub brudne, lub zawieszające, że ich zaniedbany stan wywołać może zgorszenie publiczne, będą w przyszłości aresztowane. W areszcie po ostrzyżeniu głowy i brody, zostaną odwszone i nie będą uwolnione, aż nie oczyszczą i nie doprowadzą do należytego porządku swego ubrania. Powstałe wskutek tego koszty pokryte będą za pomocą nakładania robót przymusowych.

„Pierwszy fakt”. Żargonowy „Moment” donosi: Na skutek rozporządzenia prezydium policji połączone rzeźnie na Powązkach z miejską siecią kanalizacyjną. Budowę kanału tego wykonała żydowska firma „Syrena”, będąca własnością Inż. Apfelbauma. „Moment” zaznacza z dumą, że „jest to pierwszy fakt wykonania takiej roboty przez firmę żydowską”.

„Damy sobie sami radę”. Organ nacjonalistów żydowskich „Warsz. Tag.” występuje przeciw jednemu z pism żydowsko-niemieckich, które napisało: „skoro proklamowano samodzielną Polskę, to żydzi muszą się uczyć po polsku w szkołach”. Na to pisze organ warszawski: „Takim „bractwem” chce się bardzo odpowiedzieć: „Dziękujemy za braterstwo! Trószczcie się trochę mniej o nas. W sprawach miejscowych tego rodzaju z całą pewnością sami sobie damy radę!”

Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

— Za duszę ś. p. Sienkiewicza. We wsi Czerniecinie w Krasnostawskim dn. 29 grudnia odbyło się nabożeństwo żałobne za duszą ś. p. Henryka Sienkiewicza. Po odświeżeniu egzekwji i odprawieniu Mszy św. ks. Karol Soluba wygłosił podniosłą mowę, w której określił doskonale czem był dla nas nasz kochany i nieodżałowany pisarz! Katafalk był ubrany kwiatami, na katafalku był umieszczony z jednej strony portret Sienkiewicza, zaś z drugiej strony widniał czel biały. Na na-

bożeństwo zgromadziło się oprócz Inteligencji dużo ludu wiejskiego.

Jedną z uczestniczących. — Z Rejowca. (Kor. wł. „Ziemi Lub.”) W dniu 29 grudnia 1916 odbyło się tu zebranie gminne, zwołane przez wójta J. Maleszka celem zajęcia stanowiska wobec twierzenia Państwa Polskiego. Po dyskusji, w której zabierali głos p. Maleszek, Sadiak, Koper, Drabikowski, Sawa, wreszcie leg. J. Langbank uchwalono mimo próby rozbicia zebrania przez żydów i furmanów dworskich jednogłośnie rezolucję, żądającą realizacji aktu 5-go listopada w kierunku utworzenia silnego państwa polskiego na terytorjum Polski i Litwy, uruchomienia tymczasowego Rządu Narodowego w postaci Rady Stanu, która 1) przystąpiła do zwołania Sejmu ustawodawczego na podstawie demokratycznej zasady wyborczej 2) uzyskała natychmiastowe zniesienie granic okupacyjnych

3) ujęła w swe ręce sprawozdanie kraju 4) stworzyła podstawy mającej być przez stały Rząd Polski utworzonej armii — wreszcie uwolnienia jeńców wojennych i cywilnych polskich, którzy znajdują się w obcych państwach centralnych.

— **Usunięcie z urzędu.** Nasz korespondent krasnostawski nadesłał nam następujący dokument: „K. u. k. Kreiskommando Krasnostaw. Nr. 14997/V. Do P. Jana Sadiaka, wójta w Łopienniku. Krasnostaw, 24 grudnia 1916. Ponieważ Pan polecił c. i k. Komendy Obwodowej, dotyczących gospodarczego wyzyskania produktów krajowych nie wykonuje, a udzielone Panu upomnienia i kara porządkowa nie odniosły skutku, przeto na zasadzie art. 247 ust. gminnej, tudzież udzielonego c. i k. Komendom Obwodowym upoważnienia do wykonywania funkcji byłego gubernium usuwam Pana z urzędowania i polecam bez wzięcia ostatecznej decyzji w osobie Jana Szlachwieja z Łopiennika Dolnego. Schuberth, obst. lt.”

Ze sceny i estrady.

—z—

Teatr Wielki.

Dziś dana będzie wasota farsa „Co on robi w nocy?” (zmezczonej Teodor).

Piątek zapowiada stale zapelniająca widownię operetę „Baron Kimmel.”

Dalszy repertuar: sobota po południu po cenach zniżonych melodyjna operetka „Dokoła miłości”, wieczorem premjera obrazka dramatycznego w 1831 r. p. Jana Pignana autora miejscowego p. t. „Wieczór Trzech Króli”, dopełni przedstawienie doskonałe i pełna humoru komedja oryginalna Zygmunta Prybylskiego (autora Wicha i Wacka) „Dwór we Włodkowicach”.

Niedziela po południu po cenach zniżonych zapowiada „10 ciu z Pawiaka oraz obrazek dramatyczny jednoaktowy Gabrieli Zapolskiej „W Dąbrowie Górniczej”.

Teatr Popularny

(Panteon).

Dziś po raz 10 ty operetka „Stan obłączenia”.

W sobotę premjera operetki S. Gilberta „Cyrkowcy”.

Kupuje

medale pamiątkowe,

upamiętniające fakty i daty związane z historją Polski, medale wybitnych osób i t. d. Oferty z opisem składać w „Ziemi Lubelskiej” 1838

Wieści do Rosji

Józefa Guza, dozorcę (majstra drogowego) ewakuowanego ze stacji Minkowice kolei Nadwiślańskiej, pow. i gub. Lubelskiej, zawiadamiają żona i dzieci, że wszyscy jesteście zdrowi. Radzimy sobie jako tako: Władza do tej pory pracowała w „Ziemi”, od grudnia wyjeżdża na wieś do Tyminicy, powiatu Włodawskiego, gub. Siedleckiej dostała tam szkołę, Janka w sierpniu tego roku wyszła za mąż za Stacha Korczaka brata Petrusia młodszego od niego, mieszkają dotychczas w Trzeszkowicach, 2 wiorsty za Mełgwią, Janka przeszło od roku ma tam szkołę, Stach ma również szkołę w Krzesimowie, ale od grudnia lub od stycznia przenoszą się do Ostrowa Siedleckiej gub., tam też na szkołę; mamusia i Juraś mieszkają u Janki, od stycznia prawdopodobnie będą z Włają. Edzio od Janki ślubu jest w Lublinie; jak długo jeszcze pozostanie nie wiemy. Co się dzieje z tatusiem? czy zdrowy, co porabia, czemu do nas nie pisze i nie daje żadnych wiadomości, o które bardzo prosimy, jak również o podanie swego dokładnego adresu; zawiadomić można przez ogłoszenie w gazetach lub listownie wolimy nawet listownie. W przesyłaniu listów pośredniczy Komitet Polski w Szwecji Sztokholm, Wallingatan 28. Do nas adres na razie: Lublin skrzynka pocztowa 50, lub Gubernatorska 8, Wł. Guzówna. Gdzie jest Hanka Korzeniewska-Iwanowa, p. Ciszek? Rodzina p. Ciszka mieszka u Kazików Tomaskich, adres ich: gub. Lubelska, Krasnostaw, folwark miejski Lubanki. Niech Hanka do nas napisze. Drugie Boże Narodzenie będziemy bez ojca, w zeszłym roku byliśmy bez tatusia i bez Edzia. Pozdrowienia i ucałowania serdeczne z życzeniem prędkiego powrotu do nas, przesyłamy. — Pisz ojczu, czekamy i doczekać nie możemy. Inne pisma prosimy o łaskawy przedruk niniejszego.

Wieści z Rosji.

Antoni Jaroszyński prosi p. Redaktora „Ziemi Lub.” o zawiadomienie jego żony Eleonory, ul. Bonifraterska (Sieroca) 672-h., że zdrowy, mieszka w Samochwałowiczach, Mińska g. na dawnym stanowisku, syn Andrzej jest przy nim i tak się stało, jak powiedział, będąc jeszcze w domu Mieczysława Jar. pracuje na poczcie w Draznie, gub mosk. Prosi stryjka Józefa, nie tylko o pomoc finansową żonie, ale i wdowie, a po powrocie odda z podziękowaniem

Słowik Antoni, żołnierz armii czynnej, zawiadamia swoją żonę Marię z dziećmi, pozostałe w Piaskach Luterskich gub lubelskiej, że jest zdrowy i prosi o odpowiedź tą samą drogą.

Władysław Toczyński z Kamionki, zawiadamia rodzeństwo swoje, zamieszkane w Siedlcach i Warszawie, że obecnie mieszka w Charkowie (ul. Elizawetyńska № 37). Wszyscy są zdrowi. Prosi o wiadomości tą samą drogą.

Czytacie — POPÓŁUDNIOWE NUMERY „ZIEMI LUBELSKIEJ”

przynoszące w Lublinie najwcześniejsze

komunikaty woj., wiadomości telegraficzne z całego świata, najświeższe wiadomości,

z ostatniej poczty i najważniejsze ostatnie wiadomości miejscowe z Lublina i g. Lubel.

Kronika.

+ Parafia Piaski. (j) Na skutek prośby mieszkańców osad Bronowice, Kośminek i Dziesiąta J. E. Administrator Diecezji Lubelskiej ks. Kano-nik Zenon Kwiek pozwolił od 1 sty-cznia b. r. na prowadzenie i spisy-wanie aktów stanu cywilnego, wyda-wanie meryk urodzenia, ślubów i zejścia przy nowotworzącej się pa-rafji Piaski, której świątynią jest kościół św. Michała Archanioła na Bro-nowicach oraz pełnienie posług reli-gijnych i załatwianie wszelkich spraw parafjalnych mieszkańców z wyżej wymienionych osad, oraz kolonii Krę-plec. Wyjątek stanowi przedmieście Piaski, które pozostawione zostało po dawnemu przy parafji Nawróce-nia św. Pawła (Bernardyńskie) w Lu-blinie.

O powyższem Dziekan Dekana-tu Lubelskiego ks. prałat Ignacy Mech w niedzielę dn. 31 grudnia z. r. powiadomił z ambony w kościele na Bronowicach mieszkańców wyżej wymienionych miejscowości.

+ Lubelskie prezydium miasta otrzymało następujący telegram: Lu-blin, Prezydium miasta. Z okazji u-konstytuowania się świetnej Rady przestarzej stolicy Ziemi Lubelskiej przesyłam imieniem miast Królestwa Galicji wyrazy braterskiego pozdro-wienia i życzenia najlepszego powo-

dzenia dla przyszłej pracy Prezydium i Świątnej Rady.

Maryowski, prezes.
+ Kursy pedagogiczne dla kobiet. Na kursach pedagogicznych dla ko-biet w II gim. tercjałe wykładane bę-dą następujące przedmioty: metodyka religij (ks. A. Poboży); kształce-nie woli i charakteru w świetle za-sad chrześcijańskich (ks. Poboży); pedagogika, logika i dydaktyka (ks. F. Krasuski); historia pedagogiki (p. J. Kucharski); język polski: stylstyka i literatura z metodyką (p. Kucharski); metodyka o rzeczach (p. Wł. Boche-nek i p. M. Papiewska); historia Pol-ski porobiorowa (p. J. Borkowski); metodyka historii Polski (p. L. Wo-łodkówna); geografia Polski (p. Juszcza-kowski); geografia matematyczna (p. Juszcza-kowski); anatomia i fizjolo-gja człowieka (p. dr. Bobrowska); rachunkowość szkolna (p. F. Wodzi-nowski); Obowiązki społeczne nau-czyciela (p. Wodzi-nowski); rysunki łącznie z metodyką (p. Z. Kwapi-szewski); śpiew (p. H. Sokołowska); gimnastyka (p. A. Radzikowski).

Wykłady rozpoczną się 8 go stycznia b. r. o godzinie 4-ej po po-ludniu.

Wolne słuchaczki zapisywać się mogą na poszczególne przedmioty tegoż dnia od godz. 11 ej do 1 ej w południu (Ogródowa 10 II piętro).

+ Przedstawienia „Jasieńki“ w teatrze „Rusalka“ cieszą się ogrom-

nem powodzeniem. Zamierzone pier-wotnie były 3 przedstawienia; tym-czasem na żądanie publiczności bę-dą urządzone jeszcze dwa: w dzień Trzech Króli 6 go Stycznia i w nie-dzielę 7 go Stycznia. Z poprzednich przedstawień towarzystwo amatorów, grających „Jasieńka“ (fiarowało polo-wę czystego dochodu na rzecz Ochrony IV-ej; obecne przedstawienia dane będą na korzyść Sali Sierot.

Bilety będą do sprzedania od 4 go Stycznia w składzie naslon p. Kozłarskiego, obok „Oazy“. a w dzień przedstawienia w teatrze „Rusalka“.

+ Zebranie Ogólne Lubelskiego Tow. Rolniczego odbędzie się dnia 5 stycznia r. b. o godz. 4 ej pp. w lokalu Głównego Komitetu Ratunko-wego Krakowskie Przedmieście 47. Podczas zebrania będzie wygłoszony odczyt przez prof. W. Staniszkina p t „Zdolność wytwórcza naszego rolnictwa, wobec zapotrzebowania krajowego.“

+ Koncert. W dniu dzisiejszym w sali Resursy Kupieckiej, odbędzie się koncert, w którym wezmą udział artyści tej miary co znany powszech-nie p. Eli Kochański (wiolonczalista) i p. Konstanty Przewłocki (pianista). Niewątpliwie też te wybitne siły

koncertowe, jak i sam cel koncertu z którego dochód przeznaczony jest na rzecz ewakuowanych Wołyniaków i niezamożne uczennice Seminarjum Nauczycielskiego, zgromadzą w sali Resursy liczną publiczność lubelską, zawsze chętnie popierającą wszystkie szlachetne cele.

+ Karty żywnościowe za opłatą. (j) Niektórzy właściciele domów ża-dają od biedniejszych swych lokato-rów opłaty, za wydawane im karty żywnościowe, jest to jednak niczem nieuzasadniony wyzysk, który będzie zawsze karany przez władze sądowe. Dowiadujemy się, że już Chaim Kochen został skazany za podobne po-stepowanie na 5 dni aresztu lub za-płacenie 50 koron kary.

+ Konfiskaty (j) Chał Grafstein skonfiskowano 100 paczek tytoniu, które chciała wywieźć z miasta bez pozwolenia. Tytoń odesłano do Komendy Obwodowej.

Tragarzowi Petermannowi skon-fiskowano 6 pud. tytoniu. Tytoń od-stawiono do Komendy Obwodowej. Właściciel tytoniu nieznan.

Odesłano również do Komendy Obwodowej 27 paczek tytoniu które-go właściciel zbiegł.

KOMISJONER wyjeżdża DZIŚ do Warszawy
Neuman
 PRZYJMUJE RÓŻNE ZLECENIA Wiadomość: Rynek 9, od 7-9 wiecz.

KOLEĘDY

w układzie fortep. zestawami

- Barański, W dzień Bo-żego Narodzenia (70 ko-łęd) K. 2.—
- Maszyński, Dzieciatko Jezus, (7 kołęd) z barw. ryc. Stachewicza K. 4.—
- Raczyński, 10 kołęd lu-do-ych K. 1.60
- Richling, Zbiór kołęd (20 kołęd) K. 3.40
- Rzepko, 12 kołęd (tak-że na harm. lub organy) K. 1.80
- 20 dawn kołęd K. 1.80
- Sierostawski, Zbiór ko-łęd (29 k.) K. 2.08
- Bóg się ro-dzi, kołęda narodowa K. 1.50

Do śpiewu w tow. fortep.

- Moniuszko, Kołęda na 2 gł. żeńskie K. 1.50
- Noskowski, W i t a j gwiazdo zioła K. —.90
- Richling, Zbiór kołęd (30 kołęd) z tow. fort. lub org. K. 2.40

Na chór:

- Flasza, 50 najużywań-szych kołęd K. 6.—
- Kroguski, Hej bracia czy śpicie (na chór męski lub mieszany z tow. organu) K. 1.80
- Maszyński, Bóg się ro-dzi, słońce wschodzi (z tow. org.) K. —.45
- Milek, Msza pasterska, na głosy miesz. z tow. org. K. 4.05
- Noskowski, sześć kol. K. 4.65
- Rzepko, 30 dawnych kołęd na chór miesz. z tow. fort. lub harm. K. 5.40
- Szlendak, 8 kołęd na chór miesz. z or-kiestrą dętą K. 24.—

Na organy:

- Rychling, Pastorałki, K. 3.—

Na cytrę:

- Senowski, Zbiór kołęd K. 1.50

Kantyczki:

- Pastorałki kołędy wyd. przez ks. Misjonarzy w oprawie K. 2.—

Wysyła za nadesłaniem nale-żytości lub za zaliczką księ-gar-nia **D. E. Friedleina, Kraków,**

Rynek 17.

Na przesyłkę dołączyć 50 hal.

Soecjalne przesyłki frachtowe do—i z Polski.

Expozytura w Szczakowej Agentury we wszystkich stacjach granicznych Królestwa Polskiego.

JOS. J. LEINKAUF

o. k. Narodowy spedytor.

Centrala: WIEDEN I, Helfferdorferstrasse 9.

FILJE:

Berlin św 52 Athenowerstrasse 8,
 Buchs, Schweizer Grenze Ala,
 Czerniowce, Kraków, Lwów,
 Pontafel, Paryż.

Przyjmowanie wszelkiego rodzaju międzynarodowych przesyłek koleją i okrętami.

Informacji udziela się chętnie.

NEO-FOSFATYNA

wyrobu apteki



L. KLIMPLA i S-ki

Doskonały pokarm lekko strawny dla każdego wieku.

NEO-FOSFATYNE

stosuje się:

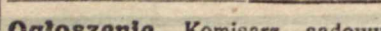
dla niemowląt, odżywianych naturalnie i sztucznie, dla osób karmiących; dla dzieci zwłazszcza w okre-sie rozwijania i ząbkowania, dla osłabionych i rekon-walescentów. 1793

Żądać tylko z sowa.

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

WAŻNE dla mających kre-wnych w Ameryce!

Kto pragnie porozumieć się z kre-wnymi w Ameryce w celu otrzy-mania od nich pieniędzy, osiągnąć może skutek łatwo i bez kosztów Należy list, napisany po polsku, za-wierający jedynie wiadomości ro-dzinne, prośbę o przysłanie pieni-edzy oraz szczegóły: 1) imię, nazwi-sko i adres krewnego w Ameryce 2) Własne imię, adres, imiona dzie-ci lub rodzeństwa, włożyć do ko-perty zaadresowanej do krewnego i wysłać to razem w drugiej ko-percie, zaadresowanej do: **Henry C. Zaro pr. adr. Zentralspar-kasse Wien I, Wipplinger-strasse 8.** 1403

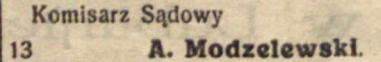


Ogłoszenie. Komisarz sądowy Adam Modzelewski, zamieszkały w Lublinie przy ulicy Namiestnikow-skiej № 18 ogłasza, iż wyznaczona na dzień 8 stycznia r. b. w Lubli-nie przy ul. Kapucyńskiej w domu № 5 sprzedaż przez licytację ru-chomości należących do Lejzora Rożgolda nie odbędzie się z powo-du wrzyszenia takowej sprzedaży uchwałą Sądową

Komisarz Sądowy

A. Modzelewski.

13



DRUKARNIA

„ZIEMI
 LUBELSKIEJ“
 LUBLIN, GUBERNATORSKA № 8.

Maszynę

do pisania z polskim alfabetem w dobrym stanie nabędzie zaraz O-ferty w Admin. „Ziemi Lubelskiej“ pod „Maszyną“.

SIOSTRY CZTERNASTOLETNI

siostra Legionisty pragnie znaleźć schronienie i opiekę w rodzinie, tak aby mogła się kształcić pry-watnie lub na pensji. Ze stacją może opłacać tylko 50 koron mie-sięcznie. Wiadomość w Redakcji „Ziemi Lubelskiej“.

DRÓBNE OGŁOSZENIA.

Administrator-rządca, długo-letni pracownik rolny we wzoro-wych gospodarstwach, pragnie zmienić posadę z dn. 1 lipca 1917 r. Kopję świadectw do przejżenia w Redakcji „Ziemi Lubelskiej“, o-ferty tamże pod L. Wróblewski. 15

Nadeszły nowe fasony bluzek, pata koszule płócienne, ubranka dziecięce ciepłe trykoty i zabawki Bazar polski Bernadyńska № 6. 16

Potrzebny leśnik z praktyką do 1000 morgowego lasu Zgła-szać się można do portjera Hot. Viktorja w Lublinie pod lit. K.

Ogrodnik-pszczelarz potrze-bny od zaraz z poważnemi reko-mendacjami, zdolny fachowiec. Wia-domość w sklepie W-go B. Sucho-rzewskiego, Lublin, Krakowskie Przedmieście.

Poszukuje się mieszkania 2 po-koje kuchnia. Zgłaszać się Krak.-Przedm. 46 skład apteczny. 11

Ważna jest zdolna panna do magazynu mód. Bernadyńska 6 sklep 14

Poszukuje się mieszkania dwa pokoje lub jeden pokój z kuchnią w pobliżu ogrodu Saskiego lub by-łego Banku Państwa. Zgłaszać się do firmy A. Szynkler, Krakowskie-przedmieście 48. 18

Zgubioną została książeczka o-brachunkowa 1-go Lub. Towarz. Pożyczkowo-Oszczędn. za № 2395 wydana na imię Józefa Parola. 15

2 pokoje z kuchnią umeblowane lub bez mebli są do wynajęcia Ber-nadyńska № 15 m. 7. 17



POPIERAJMY

PRZEMYSŁ

I HANDEL

POLSKI

